AUDIO SHOW 2006



WRESZCIE PRAWDZIWY SHOW

Jubileuszowa, dziesiąta edycja Audio Show, nowe produkty, nowi dystrybutorzy... i wreszcie nowi zwiedzający. Stało się - doczekaliśmy kolejnej generacji ludzi wrażliwych na jakość dźwięku, muzyki, sprzętu... czyli tego, czym zajmuje się "Audio" i Audio Show. I wobec tego nie ma nawet sensu, przynajmniej w tym momencie, rozdzielanie tych, którzy bardziej zajmują się sprzętem od innych, skupiających się na jakości dźwięku lub takich, których porywają muzyczne emocje. To wszystko stanowić może jedność, i takie właśnie miałem wrażenie, patrząc na gości tegorocznego Audio Show.

CZYNNIK LUDZKI PO RAZ PIERWSZY

Na tegorocznym Audio Show można było odczuć specyficzną aurę wspólnoty, pewnego "porozumienia ponad podziałami". Jeślibym miał określić to zjawisko jednym słowem, to powiedziałbym, że ludzie "dojrzeli". Najprawdopodobniej dotyczy to też mnie samego i być może dlatego, że ja także podlegam tym samym prawom, byłem w stanie to zobaczyć. Zwiedzający wiedzieli, czego chcieli, mieli konkretne oczekiwania, wyrażane jednak nie z zapałem fanatyka, a z uwagą miłośnika, wytrwałością poszukiwacza. Różnica kolosalna. Bo naprawdę przyjemnie było wejść do pokojów, gdzie ludzie słuchali swoich płyt z wyraźną przyjemnością i nawet jeśli nie wszystko w dźwięku im odpowiadało, to nie szukali dziury w całym, a nawet, świadomie, przymykali (ucho?) na wyraźne niedoskonałości. Może jeszcze nie zniknęła, ale wyraźnie osłabła maniera widoczna na poprzednich Audio Show - okazywanie niezadowolenia, nieukontentowania, grymaszenie i kapryszenie. Oczywiście za ograniczenie jakości dźwięku odpowiedzialne są w dużej mierze dalekie od doskonałości warunki akustyczne i trzeba się z tym podczas Audio Show nauczyć żyć. No i nauczyliśmy się.

CZYNNIK LUDZKI PO RAZ DRUGI

Czyli druga płeć. Pozytywnie zaskoczyła mnie liczba i zachowanie kobiet. Nie okazywały zniecierpliwienia, nie kopały w kostkę swoich partnerów, którzy nie wiadomo po co zaciągnęli je na tę dziwaczną imprezę (żeby pochwalić się swoimi zabawkami i kolegami, jak zwykle...) – wręcz przeciwnie. W tym roku wiele przedstawicielek płci pięknej przyniosło własne płyty, prosiło o ich odegranie, wyrażało własne zdanie. Kobiety wcale nie stały z boku, ale najczęściej, i nie tylko dzięki uprzejmości panów, siedziały na kanapach przed grającymi kolumnami. To wiadomość naprawdę fantastyczna nie tylko dla naszego samopoczucia, ale i dla przyszłości branży, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w tych czasach kobiety mają ogromny wpływ na decyzje o zakupie. Jeżeli tak dalej pójdzie, to kupowanie sprzętu audio nie będzie już musiało odbywać się w głębokiej konspiracji.

CZYNNIK LUDZKI PO RAZ TRZECI

Dystrybutorzy – to firmy, ale przede wszystkim ludzie, którzy tymi firmami kierują i najczęściej są też ich jednoosobowymi właścicielami. Dlatego od ich usposobienia, nastroju, kaprysów i humorów w dużym stopniu zależy ogólna atmosfera imprezy. A z tym bywało różnie, bo i różnie bywało z samą organizacją. Wszelkie niedociągnięcia, które oczywiście powinny być usuwane, ale których do końca nie można nawet przewidzieć, w przeszłości były pożywką dla wielkich pretensji, obrażania się, odgrażania. Do tego dochodziły animozje między samymi wystawcami i Sobieski zamieniał się momentami w wielki magiel. Biadolenie było dobre na wszystko – na zbyt dużą liczbę odwiedzających, bo to tłok, ludzie przypadkowi, nie wiedzą, o co tutaj chodzi, albo na zbyt małą – bo efekty promocyjne mizerne, a wciąż te same twarze nudziarzy znanych handlowcom ze sklepów doprowadzają ich do mdłości. Dystrybutorzy, którzy się nie wystawiali prowadzili "wrogą propagandę", aby zmniejszyć znaczenie imprezy, co jednak jeszcze można zrozumieć, a ci którzy się wystawiali często im

1.



2.



1-2. Absolutny Dźwięk Wystawy, czyli przygotowane przez katowicką firmę RCM występy (na żywo) duetu – grającego na gitarze akustycznej Wolfganga Bernreuthera i kontrabasisty Rudy'ego Bayera.

1. Ultrasone ma w swojej ofercie bogaty wybór słuchawek – zarówno dla profesjonalistów, jak i do użytku domowego.
2. Najnowsze dziecko Ultrasone: topowe słuchawki "Omega". W Warszawie była ich premiera.

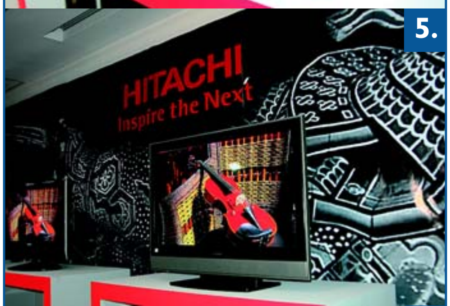
3. Dystrybutor firmy Ultrasone ma w swojej ofercie także kolumny A.D.A.M., w tym widoczne na zdjęciu, ulubione przez realizatorów modele aktywne.
4. Denon - amplituner stereo i pięciopłytowa zmieniarka oraz CD i wzmacniacz z najtańszej serii "500", w cenach poniżej 1000 zł za element.


1.


2.


3.


4.



5.


6.

5. Hitachi zaprezentowała znakomite wyświetlacze LCD i jeszcze lepszą plazmę – w tym jedną z niewielu o przekątnej 42", zdolnej wyświetlić obraz 1080.
6. NAD i seria Master – staranna budowa, znakomite recenzje. Na zdjęciu prezentowany już w zeszłym roku komplet: odtwarzacz wieloformatowy M55 i wzmacniacz zintegrowany dual-mono M3.

wtórowali, co już zrozumieć trudno. Ale cóż, jesteśmy takim trudnym do zrozumienia narodem. I piszę o tym tak otwarcie, tylko dlatego że w tym roku, a może już w poprzednim, jak ręką odjął. I nie chodzi o to, że było idealnie. Na pewno nie obyło się bez problemów, ale zachowały one swoją właściwą skalę, korytarze nie huczały od plotek, a rozmowy z wystawcami nie zaczynały się i nie kończyły na narzekaniach. A niektórzy z tych, którzy w tym roku nie wzięli udziału w imprezie, pojawili się na niej towarzysko i bez bomby za pazuchą.

CZYNNIK LUDZKI PO RAZ CZWARTY

Czyli czwarta władza. W tym roku redakcje magazynów specjalistycznych przygotowały specjalne pokazy, chyba po raz pierwszy w historii Audio Show, w każym razie ja takich pokazów nie pamiętam. I okazało się, że ludzie potrzebują takich spotkań, jak "kania dżdżu", że zacytuję krajana krakusa. Niesamowite, ilu chciało w nich uczestniczyć, pomimo tłoku, braku miejsc do siedzenia itp. Nikt, łącznie ze mną, nie spodziewał się chyba, że tak specjalistyczne pokazy zainteresują tak dużą grupę ludzi. To jedno. Drugie to rodzaj ludzi, którzy na nie przychodzili – rzecz potwierdzająca tezę o jakiejś zmianie generacyjnej, a może po prostu o dominacji audiofila nowego typu. Przede wszystkim wszyscy uważnie słuchali, co redaktorzy mieli do powiedzenia. Super. Zaraz jednak mieli do wygłoszonych tez i prawd pytania oraz zastrzeżenia – ciągle super. Nie zacinali się jednak w swoich zdaniach, nie szarżowali bez pamięci na niezgodne ze swoimi poglądy, a po prostu rozmawiali, wysuwali argumenty i słuchali kontrargumentów. Fantastyczna, odświeżająca zmiana po wieloletniej dominacji "wszystkowiedzących", którzy nie dopuszczają innego zdania niż ich własne. Myślę, że dla nas, redaktorów, ale także wystawców – producentów i dystrybutorów – to także była dobra lekcja.

SIŁA OBRAZU HD

Możemy cieszyć się z wyraźnie odbudowanej siły audiofilskiej pasji i tym bardziej bez kompleksów relacjonować zjawiska z nieco innego nurtu. Hitem tego sezonu jest telewizja HDTV oraz dyski nowej generacji. Dlatego ludzie potrzebują informacji o tej dziedzinie. Wszędzie tam, gdzie proponowano prezentacje z tym związane, tłumy były nieprzebrane. Największą popularnością cieszyły się pokazy dotyczące HDTV i różnic między plazmą a LCD. Oglądający mieli swoje zdanie i jeśli prowadzący mówił, że w plazmie czerń jest lepsza, a w LCD gorsza, a wyświetlane właśnie obrazy kontrolne pokazywały coś zgoła przeciwnego, głośno protestowali. Ludzie, widzita! W tym przypadku źródłem były płyty HD WMA, ale tuż za ścianą swoje możliwości udowadniał prawdziwy pretendent do tronu, odtwarzacz formatu Blu-ray - Panasonic *DMP-BD10*. Nareszcie duża firma, jedna z "wielkich" tego świata, która ma realną władzę zmieniania świata elektroniki, po kilkuletniej przerwie powróciła na Audio Show. Myślę, że nieprzerwany tłum zainteresowanych nową technologią przekona decydentów w innych megafirmach, że warto się pokazywać nie tylko na imprezach ultramasowych, ale także na bardziej specjalistycznych, które jednak wcale nie są mikroskopijne. A to tutaj, a nie gdzie indziej, rodzą się oceny, które potem funkcjonują na rynku. I co jeszcze chciałem z wielką satysfakcją przy tej okazji powiedzieć? Obraz i dźwięk były w Warszawie znacznie lepsze niż w Berlinie podczas niedawnej wystawy IFA 2006. I dotyczy to wszystkich pokazów HDTV. Nie trzeba się było natężać, żeby zobaczyć różnice. I przekonać się, że HDTV to jest COŚ. Ponieważ coraz więcej ludzi ma przyzwoite telewizory, także plazmowe i LCD, wielu posiada także projektory albo do ich zakupu się przymierza, różnica pomiędzy standardowym DVD i nową generacją dysków będzie widoczna jak na dłoni.

W obydwu przywołanych przypadkach sygnał dostarczany do wyświetlaczy miał rozdzielczość 1080p. Jednak, jak się okazuje, nawet 720p, oby z dobrego źródła obrazu, potrafi urzec głębią kolorów, dynamiką i genialną gładkością. Jeśli wraz z tym pojawi się dobry dźwięk, to razem daje to coś, czego osobno nie da się uzyskać. Takie połączenie nastąpiło w pokoju firm Cinematic i Audio Center, gdzie prezentowano projektor SIM2 oraz urządzenia KEF/Arcam. Chociaż firma SIM posiada w swojej ofercie projektory o pełnej rozdzielczości HD (1080), to krótkie porównanie z wprawdzie potrafiącym wyświetlić tylko 720p, ale za to trzyczipowym modelem *C3X DLP*, pokazuje, że liczy się nie tylko ilość linii, ale także to, co się z nimi robi.





__7.__ Bowers&Wilkins 801D wraz z elektroniką Classe: odtwarzaczem CDP-100, przedwzmacniaczem CA-2100 oraz potężnymi końcówkami mocy CA-M400.

__8.__ Focal przygotował zupełnie nowe modele podstawowej serii Chorus. Ukryty za siateczką tweeter TNV ma membranę ze stopu aluminium i magnezu.

DIPOL Z ANINA

A teraz Wydarzenie Wystawy przez duże W. Monumentalne, przepięknie wykonane, zaskakujące, niesłychane kolumny *Revolution No. 9* firmy ESA. Dipole z dziewięcioma 25-cm Scan-Speakami o łącznej pow. membran 3000 cm^2, 18-cm średniotonowym i wysokotonowym *R29*. Konstrukcja jest na tyle skomplikowana i nietypowa, że jej opis zajął bite trzy strony drobnego druku. I prawdę mówiąc, opisy kolumn ESY są ową wisienką na torcie – nigdzie i nigdy (no, może poza kolumnami Wilson Audio) nie spotkałem się z tak dobrym wprowadzeniem do konstrukcji, z opisem dogłębnie technicznym, który jednak nawet zupełnego laika potrafi czegoś nauczyć.

Sam dźwięk tych bestii jest zdumiewający – dynamika "no limits", osiągana jedynie na wielkich koncertach na otwartym powietrzu, znakomity balans oraz mikroszczegółowość podobna jak w niewielkich, wysmakowanych miniaturkach. Co ciekawe, pomimo takiej wielkości i liczby głośników, dźwięk niczym nie przytłaczał, a zarazem był świetnie zespolony. Myślę tylko, że kolumny zostały postawione zbyt blisko słuchaczy, niemal na środku pokoju, co jednak jest powtarzającym się elementem na prezentacjach ESA. I nie chodzi nawet o to, że do poprawnej integracji głośników trzeba być od nich daleko - integracja następuje już bardzo blisko paneli, ale chodzi raczej o intensywność doznań, jakie Rewolucje oferują. Otóż projektują one realną, dużą przestrzeń i instrumenty o realnych rozmiarach i rzeczywistym wolumenie dźwięku. Na koncertach jednak nie siedzimy dwa metry przed muzykami... Uczestniczyła w tym elektronika Nagry – w tym premierowo w Polsce pokazane monobloki PMA Pyramid – jednak znam ją z kilku innych układów i czegoś takiego jeszcze nie słyszałem.

ŻYWIEC Z NIEMIEC

I wreszcie dwa pokoje dalej, w Salonie Reymont zajmowanym przez katowicką firmę RCM miało miejsce coś, w czym łączy się i Wydarzenie, i Dźwięk Wystawy... ale już nie sprzęt, bo w tym wydarzeniu sprzętu w ogóle nie było. Byli muzycy i ich instrumenty, a więc występ na żywo niemieckiego duetu Wolfgang Bernreuther&Rudi Bayer. Kto nie był, niech żałuje. Fantastyczna atmosfera, przyjemne piosenki, czarujący muzycy i dźwięk na żywo najwyższej próby. Myślę, że dla wielu zaskoczeniem było to, że kontrabas, taki duży, zwalisty instrument, potrafi być taki cichy i delikatny, a jego dźwięk nie przypomina łupania w kamieniołomie. Warto o tym pamiętać, kiedy następnym razem będziemy krytykowali kolumny ze względu na nie dość zwarty i precyzyjny bas... Występowi towarzyszył udany pokaz wzmacniacza *Bonasus* firmy RCM, tego samego, który wykorzystywałem podczas pokazów *Bity, herce, pity* w Sobieskim. Wykonany jak marzenie (w całości w Polsce) pokazuje, że rodzimy hi-end ma wiele do powiedzenia i doszlusował do światowej czołówki nie tylko z dźwiękiem, ale i z wykonaniem.

JAKIEGO CHCECIE SHOW?

Audio Show 2006 było pod każdym względem lepsze niż w zeszłym roku, a przecież i poprzednią imprezę można było zaliczyć do udanych. Jak można to wykorzystać? Taki stan samoistnie niekoniecznie będzie trwał wiecznie. Złożyły się na to dwa elementy, które tym razem zaczęły drgać w unisono, dając w efekcie czysty dźwięk: zwiedzający wystawę i wystawcy. O pierwszych już wspominałem, ale powtórzmy: mamy wielką rzeszę ludzi, którzy nie szukają dziury w całym, za pomocą swojego hobby nie leczą kompleksów, ale po prostu chcą zobaczyć coś ciekawego, posłuchać muzyki, porozmawiać. Będą szukać, kupować, zmieniać i wymieniać.

Druga strona równania, czyli wystawcy także dopisali. Można było zobaczyć mnóstwo ciekawych, często premierowych produktów, a wystawa zmieniała się miejscami w prawdziwy show, który co prawda ma w swojej nazwie, ale do niedawna bezzasadnie. Wiele prezentacji miało swój porządek, swój muzyczny sens, było starannie przygotowanych od strony merytorycznej, a prowadzący je nie udawali niedostępnych kapłanów, którzy na chwilę uchylili maluczkim zasłony Świętego Miejsca. I tutaj apel do kupujących: jeśli gdzieś znajdziecie taki sklep, takich ludzi – trzymajcie się ich, premiujcie to zakupami właśnie tam. Jeśli bowiem wszyscy będą w salonach tylko słuchali, a potem zakupy zrobią w Internecie, to niedługo będziemy skazani jedynie na Internet, bo klasycznych sklepów już nie będzie. I nie będzie też Audio Show, a tylko Internet Show. A wtedy dupa zbita.

Wojciech Pacuła



__9.__ Kanadyjskie kolumny PSB z serii Image.



__10.__ Monobloki M-9S2 oraz odtwarzacz SACD SA-7S2 Marantza. Topowy model czaruje okrągłymi okienkami z podświetleniem i wskaźnikami. Wykonanie perfekcyjne.





__11.__ Na stanowisku Yamahy można było posłuchać "projektora akustycznego" YSP-1000, tj. pojedynczego panelu z wieloma przetwornikami, który symuluje pracę pięciu osobnych kanałów.

__12.__ Tutaj także YSP-1000 w roli głównej, jednak równoprawnym partnerem był amplituner sieciowy RX-N600, który oferuje dostęp do radia internetowego oraz integrację z PC, a także i.Podem.

1. Stoisko "Audio"

2. Wśród nowości Paradigma na uwagę zasługują m.in. modele z serii Monitor v.5, z charakterystyczną, mleczną membraną głośnika średniotonowego.

3. Xindak przygotował kilka nowości: od niedrogiego kompletu składającego się z odtwarzacza CD C06 i wzmacniacza A06…

4. …po potężny, ogromny wzmacniacz A 600 – potwór pracujący w klasie A.















5. System złożony z Xindaka i Paradigma grał głośno i dynamicznie.

6. Wielokrotnie nagradzany, przeze mnie admirowany, wielokanałowy system Anthema i Paradigma: przetwornik D2, końcówka mocy A5 i kolumny z serii Studio.

7. W Bristolu Accuphase jak okiem sięgnąć… W ofercie polskiego dystrybutora można znaleźć chyba wszystko, co ten japoński producent ma w swoim katalogu.

8. Jednym z najbardziej zaawansowanych technologicznie urządzeń Accuphase'a jest korektor akustyki pomieszczenia DG-38. Szkoda, że stał na półce, a nie w systemie…

9. Ale system Accuphase'a i tak był smakowity. KEF-y Reference 205 napędzane były w tri-ampingu: na dole wzmacniacz A-60, na średnicy A-30, na górze integra E-550 (która występowała też z w roli przedwzmacniacza). Źródło - SACD DP-78 zasilany był z kondycjonera PS-510.

10. Słowacki Edgar wreszcie przygotował produkcyjną wersję swojego odtwarzacza CD-1, który tutaj stoi na wzmacniaczu TP-105VR. Znakomita parka.

11. Wilson Audio Watt/Puppy 8 z elektroniką Audio Research – przedwzmacniacz Reference 3, końcówki mocy Reference 210 i odtwarzacz SACD EMM Labs.

12. Przedwzmacniaczowi Reference 3 Audio Research towarzyszył znakomity preamp gramofonowy PH5 - część prezentacji oparta była o płyty SACD, a część o winyl.

13. Monobloki Reference 210 mają na froncie duże, czytelne wyświetlacze.













__1.__ Andrzej Zawada, właściciel firmy ESA, to rasowy showman – tak powinna wyglądać każda prezentacja, tym bardziej gdy jest się czym pochwalić. Największe wrażenie robiły monumentalne, wykończone mahoniem kolumny Revolution No. 9. Wiele już słyszałem, ale taką dynamikę – tylko na prawdziwym koncercie. Do tego precyzja środka i góry, coś wyjątkowego....

__2.__...W tym sukcesie ma udział także elektronika nowego Cyrusa (właśnie wchodzi do sprzedaży).













__3.__ Revolution No. 9 to dipole, jednak dipole lekko "ukierunkowane", z kontrolowaną propa-gacją wypromieniowanej do tyłu energii. Zwrotnica została umieszczona w wydzielonym module. Za Rewolucję trzeba zapłacić 81 000 zł. Jednak już za 5000 zł można mieć Intrady 3. Zagrały przepięknie, tak jak lubię – z wypełnionym środkiem i lekkim ociepleniem.

__4.__ Pomimo wysokiej skuteczności (93 dB) i łatwej impedancji (6 Ohm), Revolution wymagają godziwej elektroniki. W tym przypadku były to premierowo w Polsce pokazywane monobloki Nagry PMA Pyramid, z przedwzmacniaczem PL-P oraz przetwornikiem DAC.

__5.__ Pokój Classic Audio – potężne, tubowe, szerokopasmowe głośniki, wzmacniacz dzielony Linnart oraz odtwarzacz CD Jolida CD-100S. Dźwięk? – Kuriozalny.

__6.__ Końcówki mocy Linnart, w zeszłym roku pięknie napędzające kolumny Lowthera, tym razem niewiele mogły poradzić...









__7.__ To kłębowisko żmij to zasilanie dla urządzeń Audio Research – kable sieciowe i filtry firmy Shunyata Research, które kosztują więcej niż niejeden, kompletny hi-endowy system.

__8.__ Jak zwykle w pokojach Hi-Fi Clubu wszyscy klękali przed McIntoshem. Wszyscy starali się też go fotografować, jednak szklane płyty czołowe skutecznie to utrudniały…

__9.__ Prezentacja Hi-Fi Clubu była przygotowana perfekcyjnie. W tym roku grały potężne kolumny Chimera Wilson Benesch, napędzane w bi-ampingu przez cztery końcówki mocy McIntosha MC501 (500 W), przedwzmacniacz lampowy C220 i dzielony odtwarzacz CD MDA 1000/MCD 1000.

__10.__ Chimery Wilsona Benescha składają się z dwóch modułów – średnio-wysokotonowego oraz niskotonowego – w tym ostatnim głośniki obrócone są koszami w kierunku słuchacza…



11.



12.

11. Pierwszorzędnym Wydarzeniem Wystawy była także premiera jednopudełkowego (może lepiej byłoby powiedzieć: 'jednoplatformowego'…) odtwarzacza Lektor Prime krakowskiej firmy Ancient Audio.

12. Thiele to nie tylko potężne podłogowce, ale także te urocze miniaturki PCS, które pomimo swoich niewielkich rozmiarów mają budowę trójdrożną (ze współosiowym głośnikiem średnio-wysokotonowym).



13.



14.

13. System firmy RCM oparty o firmowy wzmacniacz Bonasus (z prostownikiem lampowym), gramofon Acoustic Signature Analog One (z ramieniem SME5 i genialną wkładką Dynavectora XV-S) oraz kolumny omnipolarne Duevel Bella Luna.

14. Bonasus RCM to nie jedyne nowe "dziecko" firmy, którą najwyraźniej przestało bawić tylko sprzedawanie urządzeń. Mamy już także przedwzmacniacz gramofonowy MM/MC Prelude oraz…

15. …ważący 35 kg filtr sieciowy RCM Separator. Przewidywana cena – 4000 zł.



15.

1. AkustyK, przygotowujący kity kolumn dla entuzjastów DIY, pojawił się z nowymi pomysłami, a ja zaobserwowałem, że w pokoju pojawiło się wyjątkowo wielu obeznanych z tematem ludzi.

2. Nowa na polskim rynku marka "meblowa" – Alubase. W swojej ofercie ma zarówno półki na płyty CD, jak i proste, a przez to piękne półki na sprzęt. Konstrukcja półek Alubase oparta jest na – a jakże – aluminiowych panelach bocznych, do wyboru w kolorze srebrnym lub czarnym.

1.



2.



3.



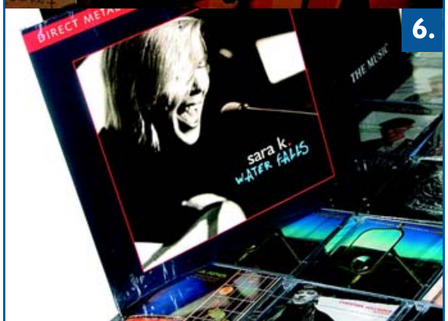
4.



5.



6.



7.



8.



3. Oparte o głośniki Fostexa kolumny Harlem Beauty. Ich twórca nie ukrywa fascynacji kolumnami WLM, stąd taka forma tych konstrukcji. Na dole pracuje głośnik FW305, a na górze, umieszczona w osobnej obudowie, 38-mm kopułka FT48.

4. Jednym z hitów firmy AkustyK są znakomicie wykonane konstrukcje R1. Cechą szczególną całej rodziny modeli są "regulowane" zwrotnice pracujące w różnych trybach filtrowania. R1 to duet Revalatorów Scan-Speaka – wysokotonowy D2905/9900 z niskośredniotonowymi 18W8531G.

5. Duet Wolfganga Bernreuthera i Rudy'ego Bayera wydaje płyty w wytwórni Clearaudio, dostępne są więc one zarówno w wersji CD, jak i LP (180 g). Na zdjęciu najnowszy krążek (przywiozłem sobie wraz z podpisem) Brothers In Blues.

6. Znakomity debiut na Audio Show miała firma płytowa Stockfisch sprowadzona do Polski przez salon audio Nautilus. Stockfisch wydaje płyty na CD, SACD oraz LP.

7. Kolejny pokój DIY przygotowany przez KAiM-a – Klub Audiofila i Melomana.

8. DIY to nie tylko kolumny i wzmacniacze – na zdjęciu gramofon stworzony przez ludzi kryjących się pod nickami jjp i Fadeover.

9-10. W systemie KAiM-a pracował także przedwzmacniacz lampowy PRE88CC (by Walery) oraz dzielony wzmacniacz Cube (by DeTom).

11. Muzyka w pokoju Audio Academy dochodziła z nowych Hyperionów IIIs (4300 – 4800 zł) oraz Tethys III (6500 zł).

12. Kolejny polski producent kolumn – RLS. Bardzo przyjemny, wciągający dźwięk zapewniały kolumny Charon (4500 zł) i Phobos II (2600 zł, na zdjęciu z tyłu). RLS Charon wyposażone zostały w głośniki Peerlessa i Vify.

13. Znakomite i niedrogie kable sieciowe pokazała firma Artech, w tym nowy kabel Mosquito (290 zł/1,5 m) i odświeżony Pro-Jet (600 zł/ 2 m).

9.



10.



11.



12.



13.



1. Niemiecki Ceratec to jeden z tych producentów designerskich kolumn, który przy projektowaniu powłoki nie zapomina o wnętrzu. Na przyszły rok przygotowano pięknie wyglądające kolumny elektrostatyczne – mniam!

2. Jednym z hitów Cerateca mają być kolumny Faqt. Określane w materiałach firmowych jako “dwudrożne z wbudowanym subwooferem” są w istocie konstrukcją trójdrożną. Można wymieniać boczne panele, dopasowując je do konkretnego wnętrza.

1.


2.


3.


4.


5.


6.


7.


8.


4. Po chwili uśpienia powraca firma Sound Project, m.in. z nowym wzmacniaczem słuchawkowym oraz kablem głośnikowym Model X. Zbudowany z cynowanej miedzi, z dodatkiem srebra, uzbrajany we wtyki BFA nie będzie tani - komplet 2x 2,5 m ma kosztować 1000 zł.

5-6. Pokój Szemis Audio Konsultant wypełniony był po brzegi urządzeniami Audio Note. W przyjemnie brzmiącym systemie grały kolumny AN-E/SEC z zewnętrznymi zwrotnicami AN-E/SEC EXT, wzmacniaczem Ongaku, preampem M8, przetwornikiem DAC 5 i napędem CDT Two. Kable – oczywiście srebro Audio Note.

7. Pokój Naima w czerni i zieleni, z niewielkimi kolumnami n-SATS (4300 zł), subwooferem n-SUB (9200 zł).

8. W ten dowcipny sposób, odwracając urządzenia, swoje produkty prezentowała polska firma Ansae, wyspecjalizowana w kablach sieciowych oraz filtrach.

9. Nowym dystrybutorem akcesoriów B-Tech jest teraz firma WWNET.

10. W przepastnym katalogu B-Techa znajdziemy zarówno uchwyty ścienne do kolumn i plazm, jak i kable połączeniowe.

11. Najnowszym produktem czeskiej firmy Acoustique Quality jest potężny subwoofer z głośnikiem Peerlessa i membraną bierną, sterowany wzmacniaczem pracującym w klasie D.

12. Jedną z unikalnych cech subwoofera Acoustique Quality jest to, że wyposażono go w korektor odpowiedzi częstotliwościowej, pracujący w domenie cyfrowej. Wszystkie parametry można odczytać na wyświetlaczu albo na ekranie komputera, który podłączamy kablem RS-232.

9.


10.


11.


12.


1. Elektrostaty Audiostatic DCM 4. Zapięte do polskich końcówek mocy Audiomatus (klasa D – ta sama technologia B&O, co we wzmacniaczach Jeffa Rolanda) oraz dzielonego odtwarzacza Resolution Audio Opus 21.

2. Na wszystkich wystawach kolumny Totema występują ze stożkowatymi "kontrolerami rezonansów", które mają poprawiać dźwięk. Wygląda też nieźle.

3. Kolumienki firmy NEEL – zupełnie nowy kierunek w jej rozwoju albo może apgrejdowana wersja jakiś innych konstrukcji?

1.


2.


3.


4.


5.


6.


7.


8.


4. Pokój przygotowany przez Audio Forte. Wytrawna elektronika kanadyjskiej firmy Simaudio – odtwarzacz Supernowa oraz wzmacniacz Moon i7. Genialne wyświetlacze – duże, jaskrawe i przy tym ładne. Kolumny Totema, w tym roku model Hawk, zawsze grają w trudnych warunkach hotelu Sobieski co najmniej dobrze.

5. Qba zaprezentował dwa modele, obydwa oparte o metalowe głośniki – mniejsze, podstawkowe Mieszko 2 ze wstęgowym głośnikiem wysokotonowym i większe z umieszczonym na ściance bocznej głośnikiem niskotonowym i linią transmisyjną.

6. Do napędzenia kolumn Qba posłużyła elektronika domowego chowu – wzmacniacz Q2 oraz całkowicie stabilizowany (wraz ze stopniem końcowym) Q1.

7. Sound Art proponuje elektronikę w niezwykle czaso- i pracochłonnych obudowach.

8. Protoplastą odtwarzacza CD Sara Sound Artu był napęd T0 firmy C.E.C., z wydzielonym od góry modułem napędu i umieszczonym pod nim modułem elektroniki. Wzmacniacz wielokanałowy Sound Arta jest bowiem całkowicie analogowy! W kanałach przednich pracują końcówki po 360 W każda, a w pozostałych trzech po 120 W.

9.


10.


11.


12.


13.


9. Całkowicie lampowy wzmacniacz słuchawkowy ukryty w niewielkiej obudowie.

10. Procesor kina domowego Halcro SSP100 oraz siedmiokanałowa, oparta o analogowe wzmacniacze klasy D końcówka mocy MC70.

11. Halcro wciąż jednak mocno stoi na dwóch kanałach - potężne, bezkompromisowe monobloki dm88.

12. Prima Luna i Usher – i jak zwykle dźwięk wysokiej próby. System oparty o odtwarzacz Usher CD-1, przedwzmacniacz Prima Luna Three, końcówki Six oraz kolumny Usher CP6311.

13. W cenie kolumn Ushera S-520 (ok. 1200 zł) trudno znaleźć równie udany produkt. Teraz do dźwięku dołącza wykończenie – w szerokim wyborze.





***17.** Pokój Foto Pubu wypełniony był chińską elektroniką Opery, Consonance oraz EgoVox, wzmacniaczy (na zdjęciu) opartych o elektronikę zaprojektowaną przez Polaka, pana Markówa.*

***18-19.** W systemie Foto Pubu grał odtwarzacz Opera Droplet 5.0, wzmacniacz EgoVox 2A3 oraz tubowe kolumny Opera Audio M15.*





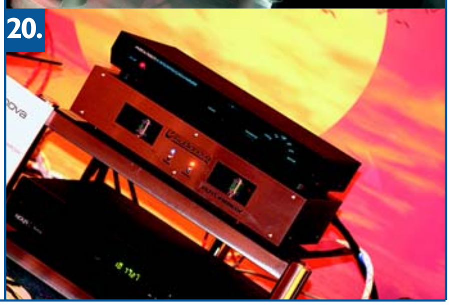


***14.** Audionova, firma, która dotychczas proponowała jedynie okablowanie, wystąpiła po raz pierwszy jako producent głośników i elektroniki. W systemie pracował fantastyczny (i niedrogi) odtwarzacz CD-5 SE firmy E-Sound, a jako wzmacniacz klasyk – Musical Fidelity A1.*

***15-16.** Niezwykłe kształty kolumny firmy Audionova – obudowa z włókien szklanych i włókna węglowego, głośniki – Revelatory Scan-Speaka.*

***20.** Pamiętacie "prosiaczka" Musical Fidelity? Zapewne wzmacniacz tej firmy nieprzypadkowo znalazł się w tym zestawie, ponieważ Audionova przygotowała podobnie działający bufor lampowy Futurebox.*





1. Audiofilów trzeba chować od małego – najlepiej w rodzeństwie…

2. Debiut Roku – amerykańskie kolumny Joseph Audio oraz Powrót Roku - elektronika Manleya. Razem jeden z najlepszych Dźwięków Wystawy.

3. Fantastyczne (choć drogie – para ponad 40 000 zł), monofoniczne końcówki mocy Neo-Classic 250 - 250 watów na kanał z lamp EL34!

1.


2.


3.


4.


5.


6.


7.


4. Elektronika Creeka z serii Destiny oraz kolumny Epos M22 – grało bardzo ładnie.

5. Kolumny Avalon Acoustic The Symbol wraz z elektroniką MBL (odtwarzacz 1531 i wzmacniacz 7008). Kolumny te przeznaczone są przede wszystkim do systemów wielokanałowych, ale i tutaj, w stereo grały znakomicie.

6. Jedno z nie moich marzeń – kolumny Avalon, model Eidolon, tutaj w najnowszej wersji Diamond. Perfekcyjne wykonanie, dźwięk o wielkim potencjale, który niełatwo odkryć.

7. Do ich napędzenia zaprzęgnięto wszystko, co tylko ich dystrybutor miał najlepszego: oparte o triody mocy 805 monobloki Cary Audio CAD-805, dzielony przedwzmacniacz lampowy na 6SN7 Cary Audio SLP-05 oraz odtwarzacz CD Audio Aero Prestige. Okablowanie – Fadel Coherence.

8. Kolumny C95-R1 Akkusa, przygotowane w formie kitów do składania. Na górze – wstęga Ravena R1, a na średnicy i dole ceramiczny Accuton C95-T6.

9. Podstawkowe Diva firmy WLM i znakomicie poukładany dźwięk.

10. Divy napędzał pięknie wykonany wzmacniacz Cary V12R.

11. Wraz z elektroniką Arcama i kolumnami KEF-a prezentowany był trzyczipowy projektor SIM2 C3X o rozdzielczości 720p, dawał genialny obraz. Do tego ekran Steward i mamy system marzeń kinomaniaka…

12. Płyty, płyty, płyty – niestety, oprócz jednego “firmowego” stoiska dystrybutora płyt, można je było spotkać jedynie wśród dystrybutorów sprzętu – czyżby nowy trend?

8.


9.


10.


11.


12.

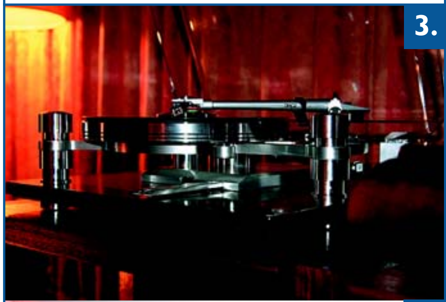

1. Triangle Magellan Concerto Sw2 napędzane elektroniką JJ-a.

2. Grand Viola austriackiej firmy WLM w całej okazałości: pojedynczy głośnik niskośredniotonowy oraz opatentowany tweeter PAC (chyba nie od PACuła...) dają dźwięk jedyny w swoim rodzaju.

3. Za spektakularny dźwięk Triangli odpowiedzialny był także genialny gramofon Oracle Delphy Mk V.















4. Kolejny pokój z kolumnami Triangla (Altea ESW), elektronika – wzmacniacz JJ 828, przedwzmacniacz gramofonowy JJ 283 oraz gramofon Pro-Ject RPM10 ze Speed Boxem MkII oraz wkładką Sumiko Blackbird.

5-6. Panasonic starannie przygotował prezentację swojego odtwarzacza Blu-Ray DMP-BD10 wraz z amplitunerem SA-XR700.

7. I znowu płyty do kupienia w pokoju dystrybutora elektroniki – w tym przypadku sygnowane przez Pro-Jecta, który przygotował całą gamę nowych tłoczeń.

8. Kosztujące 2395 zł kolumny Harpia Audio pod wymowną nazwą 2395. Napędzane elektroniką NAD-a dały pokaz możliwości konstruktorów. Dźwięk był naprawdę znakomity.

9. Tak wyglądają zwrotnice modelu Doberman Harpia Acoustics, należącego do nowej serii krakowskiej firmy.

10. Pokój Audio Center – genialna integracja nagrodzonego tegoroczną EISĄ systemu KEF KHT 3005 oraz elektroniki Arcama. Jako dźwięk kina domowego – piątka z wielkim plusem.

11. Wielokanałowa elektronika Arcama - odtwarzacz DV137, procesor AV9 oraz końcówka mocy P7.

12. To nie miniwieża, ale rasowy odtwarzacz z przedwzmacniaczem, za który trzeba zapłacić 15 000 zł. W jednym klocku jest zasilanie i sterowanie, a w drugim napęd i elektronika z sygnałem.









